



Najlepsze życzenia z okazji
Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku,
aby przyjście na świat Chrystusa
przyniosło ze sobą radość, pokój, nadzieję i miłość.

życzy Redakcja

Nakład: 20.000 egz.



G A Z E T A B E Z P Ł A T N A

NASZE

Jastrzębie

Nr 12 (64)

grudzień 2020 r.

Wersja elektroniczna gazety i więcej informacji z miasta na stronie: www.naszejastrzebie.pl

Świąteczny prezent dla mieszkańców

OSIEDLA ZŁOTE ŁANY

Powstanie nowe rondo na skrzyżowaniu ulic: Armii Krajowej, Ranozka i Wiejskiej.

6 mln zł
od rządu
dostanie
Jastrzębie-Zdrój

REKLAMA

RCU[®]
UBEZPIECZENIA



Z okazji Świąt
Bożego Narodzenia,
pragniemy Państwu złożyć
najserdeczniejsze życzenia:
Wesołych Świąt!

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ

ul. Mazowiecka 6 (powyżej D.H. Spar), tel: 537 437 515
Al. Piłsudskiego 60 (Urząd Miasta), tel: 531 131 101

- ▶ Totalna opozycja w jastrzębskim wydaniu
- ▶ Kto stoi w miejscu ten się cofa
- ▶ „Odjazd” GSM
- ▶ Na górników można liczyć

Totalna opozycja w jastrzębskim wydaniu



► **Mieszkańcy płacą im diety, aby radzili nad miastem. Tymczasem radni Platformy Obywatelskiej i Wspólnoty Samorządowej mają to gdzieś. Na listopadową sesję przyszli, a potem wyszli.**

Upadek obyczajów w Sejmie może gorszyć, ale nie powinien dziwić. Niektórzy posłowie okupują mównicę, rwą kartki, krzyczą, tupią. Oczywiście, nie robią tego dla ratowania demokracji, ale dla podniesienia rozpoznawalności, bo obrady transmitują media. Im więcej cyrku, tym większa oglądalność. Samorządowcy nie powinni brać przykładu z ul. Wiejskiej. W gminach jest mniej emocji, a więcej przyziemnej roboty. Odstępstwem od reguły stało się ostatnio Jastrzębie-Zdrój. Podczas ostatniej sesji radni Platformy Obywatelskiej i Wspólnoty Samorządowej zamiast obradować po prostu wyszli.

Na stole były projekty 25 ważnych uchwał, a wśród nich kilka miało szczególne znaczenie.

Jedną z nich dotyczyła kontrowersyjnego podziału środków z Jastrzębskiego Budżetu Obywatelskiego. Przypomnijmy, że prezydent Anna Hetman chce o połowę obciążyć pieniądze dla sołectw i osiedli. Kolejną sprawą, która miała być przedyskutowana na sesji to podwyżka opłat za niesegregowanie odpadów komunalnych. Zdaniem radnych Prawa i Sprawiedliwości w tym rozwiązaniu jest sporo luk.

Kto wie, czy powodem ucieczki radnych PO i satelitów nie był jednak projekt nowego Statutu Miasta.

Kością niezgody jest zapis mówiący o: „zasadach jawności oraz upowszechnianiu wiedzy o działaniach organów Miasta”. Radnym z „drużyny” prezydent Hetman nie odpowiadało sformułowanie, że „Rada Miasta będzie współuczestniczyć w kształtowaniu i nadzorowaniu polityki informacyjnej w środkach masowego przekazu”. Przecież tak powinno być. Jastrzębie-Zdrój nie jest prywatnym miastem

Anny Hetman i jej znajomych. Polityka informacyjna musi odzwierciedlać różnorodność poglądów i uwzględniać proporcje klubów w Radzie Miasta. Na szczęble krajowym Platforma Obywatelska protestuje przeciwko upolitycznieniu mediów publicznych. Na poziomie lokalnym nie przeszkadza im, że prezydent miasta kontroluje kanały komunikacyjne.

Mentalność Kalego w czystej postaci.

Kiedy to robi PiS demokracji dzieje się krzywda. Gdy taki mechanizm wdraża PO wszystko jest OK. Kiedy podczas sesji miało dojść do głosowań zabrakło jednego z radnych PO, który musiał opuścić obrady. Stracili większość i... wyszli z sali. W imię swoich partykularnych interesów pokazali mieszkańcom środkowy palec.

- Degrengolada toczy naszą Radę Miasta, a kolejny gorszący przykład mieliśmy podczas sesji nadzwyczajnej. Koalicja prezydent Hetman uznała, że radnym Prawa i Sprawiedliwości należy ukrócić możliwość dyskusji i swobody wypowiedzi. Radny Grzegorz Mosoń zgłosił wniosek formalny w imieniu Wspólnoty Samorządowej, aby radni mieli ograniczony czas wypowiedzi. Prezydent poparła ten wniosek, co uważam za absolutny skandal. To groteskowe, a zarazem smutne wydarzenie pokazuje, że „drużyna” Anny Hetman w publicznej debacie samorządowców stosuje praktyki skopiowane z anarchizujących działań totalnej opozycji. Przykre jest, że ugrupowania mające w nazwie odniesienia do samorządu uprawiają brudną politykę. Czy następnym ruchem będzie blokada mównicy? - pyta Piotr Szereda, przewodniczący Rady Miasta.



Posłowi i koledze
Grzegorzowi Matusiakowi

składam szczerą kondolencję
oraz wielkie wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Żony

Izabela Kloc
Poseł do Parlamentu Europejskiego

„Zmarli przyjaciele nie spoczywają w ziemi,
ale żyją w naszych sercach.
Tak Bóg chciał, abyśmy nigdy nie byli sami.”
Aleksander Dumas



Posłowi
Grzegorzowi Matusiakowi
szczerą kondolencję oraz wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Żony

Radni Prawa i Sprawiedliwości
Piotr Szereda - przewodniczący Rady Miasta
Angelika Garus-Kopertowska

Łukasz Kasza
Szymon Klimczak
Mirosław Kolb
Wojciech Marcol
Andrzej Matusiak
Tadeusz Sławik
Michał Uργοł
Stefan Woźniak



Posłowi
Grzegorzowi Matusiakowi

składamy wyrazy szczerego
żału i współczucia
z powodu śmierci

Żony

Beata i Jerzy Filar

NASZE
Jastrzębie

Wydawca:
F-Press, 43-190 Mikołów, ul. Prusa 17,
redakcja@naszagazeta.info,
naszejastrzebie@naszagazeta.info
Redaktor naczelny: **Jerzy Filar**
Sekretarz redakcji: **Beata Leśniewska**
tel.: 32 209 18 18, 509 797 881

Redaguje zespół.
DZIAŁ REKLAMY:
606 221 496, reklama1@naszagazeta.info
502 364 029, olimpia-reklama@naszagazeta.info
Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.
Za treść ogłoszeń odpowiada reklamodawca.
Druk: Seregni Printing Group Sosnowiec

List do redakcji

W artykule „inwestycyjna pustynia” znów krytykuje się panią prezydent. Podane tam jest jak spadały inwestycje w naszym mieście. Okazuje się, że najwyższy spadek nastąpił na koniec sprawowania władzy przez poprzedniego prezydenta, bo bezpośrednio po wyborze nowa prezydent nie miała jeszcze na to wpływu. Później jest to prawie na równym poziomie. To miasto pod nowymi władzami musiało spłacić długi, który wynikały z działalności pana Janeckiego, chodzi o zwrócenie podatku kopalni. Myślimy, że w następnych numerach odniesiecie się do naszych uwag.

Kilkoro mieszkańców Jastrzębia-Zdroju

Kto stoi w miejscu ten się cofa

Nasz artykuł sprzed miesiąca wywołał sporo, dosyć emocjonalnych reakcji ze strony Czytelników. Przypomnijmy, że chodzi o publikację gdzie analizowaliśmy ranking inwestycyjny samorządów. Jastrzębie-Zdrój wypada w nim fatalnie.

List, którego fragment cytujemy był jednym z wielu, gdzie zarzucono nam bezpodstawną krytykę prezydent Anny Hetman. Autorzy na obronę władz miasta wskazują, że od

tyce to jest cała epoka i wystarczająco dużo czasu, aby wszystkim zacząć od nowa. Poza tym inaczej - niż dowodzą autorzy - wyglądała sprawa odziedzicz-

Po pierwsze miasto nie jest biedne. W innym rankingu, Jastrzębie-Zdrój wygrywa w ogólnopolskim zestawieniu samorządów, gdzie ludzie, statystycznie zarabiają więcej. To zasługa JSW. Sporo naszych mieszkańców pracuje w górnictwie i pokrewnych branżach. Na tle kraju nie zarabiają źle. Dzięki temu Jastrzębie-Zdrój nie ma poważniejszych problemów społecznych. Na drugim biegunie jest, m.in. Bytom. W latach świetności w tym mieście fedrowało sześć kopalń. Później wszystkie upadły. Sporo ludzi wyładowało na bruk, a część wyjechała do rodzin w Niemczech.

Miasto znalazło się na krawędzi społecznej katastrofy. Kto nie wierzy, niech tam pojedzie i zobaczy na własne oczy. Sto metrów od luksusowej galerii handlowej w centrum rozpoczyna się kwartał, przypominający powojenne czasy. Wyłudnione i zniszczone kamienice. Strach tam chodzić nawet w dzień.

Jerzy Filar

Inwestycyjna pustynia **TEMAT Z OKŁADKI**

Pismo „Wspólna” opublikowało ranking liderów inwestycji wśród samorządów. Miara jest kwota wydana na inwestycje w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Jastrzębie-Zdrój w tym zestawieniu wypada dramatycznie słabo. W kategorii miast na prawach powiatu w skali kraju jesteśmy na trzecim miejscu od końca. W śląskim zestawieniu Jastrzębie-Zdrój jest przedostatni. Gorzej jest tylko w Świętochłowicach.

Okres	2013-2015	2014-2016	2015-2017	2016-2018	2017-2019
2013-2015	21	42	45	46	46

Miasto	Wydatki (zł)
Glinice	2144
Rybnik	1973
Tychy	1912
Bliźsko - Biła	1552
Zory	1497
Jaworzno	1390
Sosnowiec	1156
Dąbrowa Górnicza	1123
Piekary Śląskie	1013
Ruda Śląska	907
Chorzów	879
Częstochowa	844
Zabrze	833
Bytom	671
Siemianowice Śl.	644
Mysłowice	617
Jastrzębie-Zdrój	603
Świętochłowice	277

nego zadłużenia. Pieniądze, które za czasów Mariana Janeckiego miasto ściągnęło od JSW zostały zainwestowane, a nie przejedzone. Ówczesny prezydent liczył się z możliwością przegranej procesu odwoławczego i na wszelki wypadek nie zadłużał miasta. Kiedy Jastrzębie-Zdrój przegrało w wyższej instancji i musiało zaciągnąć kredyt, aby zwrócić pieniądze JSW, dług i tak był niższy, niż w większości miast.

Nie ma żadnych przesłanek do tego, aby Jastrzębie-Zdrój szorowało po dnie inwestycyjnego rankingu.

Jastrzębie-Zdrój nawet nie otało się o takie problemy.

Mimo tego Bytom wstaje z kolan i inwestuje, bo to jest jedyna szansa rozwoju. W rankingu jest o trzy oczka wyżej od nas. To samo dotyczy innych śląskich miast: Mysłowic, Rudy Śląskiej, Siemianowic, Zabrze. To kolejne ofiary transformacji przemysłowej, bo z upadkiem górnictwa skruszył się ich najważniejszy fundament rozwoju. Te miasta też są przed nami w klasyfikacji. Inwestują, choć mają ogromny garb problemów społecznych i infrastrukturalnych. Jastrzębie nie padło ofia-

NIERUCHOMOŚCI PARCELA
KREDYTY HIPOTECZNE

Jastrzębie-Zdrój, ul. Arki Bożka 22F (Stary Targ)
www.parcela-nieruchomosci.pl

M-3
Jastrzębie-Zdrój
ul. Pomorska
pow. 50 m²
3 pokoje
cena: **160 000 zł**
tel. **601 976 218**

Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku

KUPIMY TWOJĄ NIERUCHOMOŚĆ ZA GOTÓWKĘ!
tel. **601 976 218**

Województwo Śląskie

Z OKAZJI Świąt Bożego Narodzenia,

ŻYCZYMY WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM DUŻO RADOŚCI, SPOKOJU ORAZ NAJPIĘKNIEJSZYCH CHWIL SPĘDZONYCH W RODZINNYM GRONIE.

NIECH W KAŻDYM DOMU ZAGOŚCI ŚWIĄTECZNA ATMOSFERA.

Wesołych Świąt!

ŻYCZĄ
JAKUB CHEŁSTOWSKI
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO
WRAZ Z ZARZĄDEM.

„Odjazd” GSM



Śladem naszych publikacji

W Górniczej Spółdzielni Mieszkaniowej już tak mają, że jak „Nasze Jastrzębie” napisze coś krytycznego o władzach GSM oni od razu ripostują. Nam to nie przeszkadza, ale czy zadowoleni są z tego mieszkańcy, którzy z własnych kieszeni płacą za medialne harce prezesów?

GSM sporo pieniędzy wydaje na propagandowe tuby. Ma własną gazetkę, a oprócz tego na jastrzębskim, komercyjnym portalu utrzymuje własny, sponsorowany link. Nie są to tanie rzeczy, ale prezesów GSM to raczej nie obchodzi.

Za propagandę płacą przecież mieszkańcy.

Czy są z tego zadowoleni? Praktycznie każda gazeta i wiele publikacji na portalu zawierają ataki na PiS. Niektóre artykuły są nawet zabawne, ale inne

ocierają się o naráżanie znaną z ostatnich publicznych protestów. Patrząc na statystyki wyborcze ostatnich lat, na PiS głosuje większość jastrzębian. Andrzej Duda uzyskał w naszym mieście ponad 60 proc. głosów i był to jeden z najlepszych wyników na Śląsku. Statystycznie rzecz biorąc, zwolennicy PiS muszą dominować także wśród mieszkańców GSM. Mimo tego, utrzymywane z kieszeni lokatorów spółdzielcze publikatory stały się najbardziej zajadłą, antypisową tubą w mieście. Pod względem politycznym ostatnie wpisy nie rozczarowują. Jak

zawsze jest tam sporo o Matusiakach i ich kumpalach, ale nie tylko.

Tym razem „redaktorzy” z GSM poszli, a wręcz odjechali na całość. Opisaliśmy w ostatnim numerze historię związkowca i pracownika z wieloletnim stażem w GSM, którego prezes zwolnił wbrew przepisom. Po przegranej procesie spółdzielnia musiała zapłacić 39 tys. zł odszkodowania.

Oznacza to, że mieszkańcy muszą finansować nie tylko propagandę, ale także błędne decyzje szefów spółdzielni.

Po naszym artykule wieść szybko rozniosła się wśród mieszkańców i stratedzy GSM musieli jakoś wybrnąć z tej sytuacji. Zrobili to w takim stylu, że PRL-owska propaganda z Urbanem na czele może się schować. W gazecie i na portalu odrąbiono wielkie sądowe zwycięstwo GSM. Wylicznono nawet, że spółdzielnia... zaoszczędziła 330 tys. zł. Skąd wzięła się taka kreatywna arytmetyka? Otóż zwolniony pracownik domagał się odszkodowania w wysokości prawie 380 tys. zł. Sąd przyznał znacznie mniej i spółdzielnia od razu zapłaciła, ale na tym sprawa się kończy. Prawnicy zwolnionego pracownika nie wykluczają kolejnych procesów, nawet na szczeblu Strasburga. Mimo tego w GSM się cieszą, że zapłacili „tylko” 39 tys. zł.

Jest to logika, jak z kawałów o niegrzecznych pociechach.

Rodzice zamiast ukarać dzieci za rozbite okna powinni się cieszyć, że nie spaliły ca-

łego domu. Mniej więcej tak też GSM traktuje swoich lokatorów. Jak dzieci. Inną sprawą, że mieszkańcy mają to na własne życzenie, bo takie władze spółdzielni wybrali sobie podczas Walnego Zgromadzenia Członków. (fil)

REKLAMA

**KANCELARIA
RADCY PRAWNEGO
dr Ireneusz Korczyński**

**ul. Górnicza 7,
41-400 Mysłowice**

**tel. (32) 316 31 07
fax (32) 223 86 87**

REKLAMA



STOKŁOSA

SKŁAD OPAŁU JASTRZĘBIE-BZIE

OFERUJEMY:

- WĘGIEL ORZECH
- EKOGROSZEK
- EKOMIAŁ
- WĘGIEL WORKOWANY
- KAMIEŃ OZDOBNY



Nasze punkty:
Jastrzębie - Bzie tel. **500 030 727**
Zbytków tel. **502 457 231**
Marklowice Górne tel. **519 101 448**

!!! RATY !!!

**TRANSPORT
w okolicy
GRATIS**

tel. 500 030 727

www.skladystoklosa.pl

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ BZIE, ul. Niepodległości 8c Czynne: pon.-pt. 8:00-16:00, sob. 8:00-12:00

Autobusy wrócą na Złote Łany

► Powstanie nowe rondo na skrzyżowaniu ulic: Armii Krajowej, Ranozka i Wiejskiej w Jastrzębiu-Zdroju.

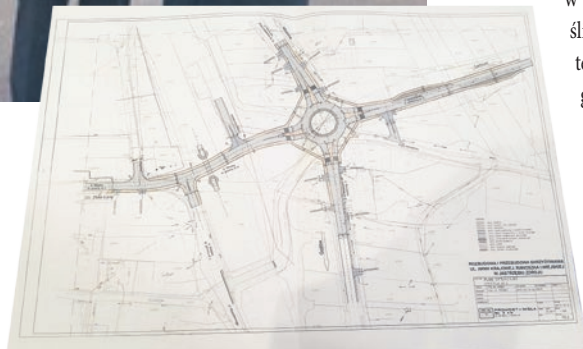


W specjalnym briefingu prasowym wzięli udział radni PiS: przewodniczący Rady Miasta Piotr Szereda oraz radni: Tadeusz Sławik i Michał Urgoń. Poseł Grzegorz Matusiak z powodu osobistej tragedii nie mógł wziąć udziału w konferencji.

Matusiaka, który nie skorzystał pokusy, aby „zemścić” się na władzach miasta z PO - wręcz odwrotnie.

Matusiak zabiega o rządowe wsparcie dla Jastrzębia-Zdrój, a 6 mln zł z Funduszu Inwestycji Lokalnych to jego kolejny sukces.

Nie jest zresztą żadną tajemnicą, że władze miasta zabiegały u posła o lobbging w tej sprawie. Warto podkreślić, że urzędnicy magistratu też spisali się na medal. Przygotowali wzorową dokumentację inwestycji, a to pozwoliło uruchomić środki bez żadnych przeszkód formalnych. Najbardziej ucieszą się mieszkańcy osiedla Złote Łany. Po likwidacji mostu w 2018 r. przestały tutaj dojeżdżać autobusy. To



Pierwsza tranza rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych trafiła do samorządów w lipcu. Dostali wszyscy. O wysokości wsparcia decydował specjalny algorytm. Teraz było inaczej. Druga pula z rządowego funduszu została oparta o kryterium uznaniowości. Oznacza to, że rząd dał komu chciał.

Jedni się cieszą, inni organizują protestacyjne konferencje prasowe. Wiele miast nie dostało nic, a wśród nich Sosnowiec, Chorzów czy Mikołów. Co je

łączy? Są tam władarze bardzo ostro krytykujący rządy PiS. Prezydent Anna Hetman też nie należy do fanów premiera Mateusza Morawieckiego, ale kasę dostała. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że zadziałał tutaj lobbging posła Grzegorza

jedynego osiedle w Jastrzębiu-Zdroju, które nie ma połączenia MKK. Szkoda jedynie, że dobra współpraca przy tym projekcie to wyjątek potwierdzający regułę, że na co dzień nie jest tak miło. Mówił o tym podczas briefingu prasowego Piotr Szereda,



Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych **12 mld zł**

RFIL to już kolejna forma rządowego wsparcia lokalnych inwestycji. Na programie skorzysta również Jastrzębie-Zdrój oraz inne okoliczne miejscowości.



Jastrzębie-Zdrój
6 000 000 zł

Grzegorz Matusiak
Poseł Na Sejm RP

#czaslokalnychinwestycji

przewodniczący Rady Miasta. Podkreślił, że w Jastrzębiu-Zdroju większą rolę wciąż odgrywają sprawy ambicjonalne, niż dobrze rozumiany interes mieszkańców. Nowe rondo nie tylko upłynni ruch i wjazd na osiedle Złote Łany.

To ważny element w budowie obwodnicy od węzła A1 w Mszanie do ulicy Cieszyńskiej.

Rondo będzie duże, dwupasmowe. Jastrzębie-Zdrój złożyło dwa wnioski do Funduszu Inwestycji Lokalnych. Drugi dotyczył remontu konstrukcji dachu lodowiska Jastor. Koszty inwestycji szacowane są na ponad 12 mln zł. Tym razem nie udało się pozyskać środków na tę inwestycję, ale rząd planuje kolejne tarcze antykrzysowe dla samorządów. Nie jest tajemnicą, że poseł Matusiak wydeputuje w Warszawie przyjazne ścieżki także dla Jastora.

REKLAMA

Hyundai i20 Nowej Generacji.
Przestronny. Bezpieczny. Nowoczesny. Gotowy Na Ciebie.

SALONY
Witpol

Dealer Hyundai Witpol
Salon Pszczyzna / Studzienice, ul. Jaskółek 21, tel. 32 326 39 90
Salon Tychy, ul. Katowicka 35, tel. 32 326 22 80
www.witpol.hyundai.pl



5 LAT **GWARANCJI**
BEZ LIMITU KILOMETRÓW

5-letnia Gwarancja Bez Limitu Kilometrów Hyundai dotyczy jedynie tych samochodów Hyundai, które były sprzedane Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai na warunkach opisanych w książce gwarancyjnej. Szczegóły dot. propozycji cenowej i programu gwarancyjnego, w tym wyłączeń gwarancji, dostępne są u autoryzowanych Dealerów Hyundai.



Grzegorz Tobiszowski: sprostać wyzwaniom!

O przyszłości polskiej gospodarki, wyzwaniach stojących przed Unią Europejską, ale i przed woj. śląskim rozmawiamy z jednym z najaktywniejszych polityków tego regionu, byłym wiceministerem energii w latach 2015-2019, a obecnie Posłem do Parlamentu Europejskiego **Grzegorzem Tobiszowskim**, reprezentującym Grupę Europejskich Konserwatystów i Reformatorów.

Koniec 2020 r. przynosi nam przyjęcie unijnego budżetu. Jaki Pan oceni tę decyzję?

Ponieważ moja aktywność w Parlamencie Europejskim jest ściśle związana z przemysłem i gospodarką, to chciałbym ocenić to, co wydarzyło się na szczycie przywódców UE właśnie z tej perspektywy. Przyjęcie budżetu pozwala przede wszystkim uruchomić Fundusz Sprawiedliwej Transformacji. Jego wielkość udało się uzgodnić podczas dialogu pomiędzy przedstawicielami Parlamentu

Europejskiego, Rady UE (reprezentowanej przez Prezydencję Niemiecką) i Komisji Europejskiej. Z zawartego porozumienia wynika, że **do Polski ma trafić 20% całego budżetu Funduszu, to jest ok. 16 mld zł.**

Na co zostaną przeznaczone te pieniądze?

Są tak naprawdę podstawą przemian związanych z realizacją postanowień Europejskiego Zielonego Ładu. Tak więc to istotna wiadomość dla mieszkańców polskich regionów górniczych – **Śląska, Zagłębia, Wałbrzycha, Konina**, a w przyszłości – choćby Turoszowa czy Bełchatowa. Fundusz Sprawiedliwej Transformacji może zostać przeznaczony m.in. na takie działania jak tworzenie nowych miejsc pracy, inwestycje (również te służące walce ze smogiem), ale także na rekultywację terenów pokopalnianych, szkolenia pracowników czy aktywizację bezrobotnych. To niezwykle ważne, by umożliwić lokalnym interesariuszom, stronie społecznej i politykom realizację projektów transformacyjnych zgodnych z potrzebami i oczekiwaniami mieszkańców każdego kraju, każdego regionu europejskiego. Musimy zaproponować racjonalną przyszłość, wskazać, gdzie ludzie z sektorów schyłkowych znajdują pracę, która przecież ma nie tylko wymiar ekonomiczny.

lenia pracowników czy aktywizację bezrobotnych. To niezwykle ważne, by umożliwić lokalnym interesariuszom, stronie społecznej i politykom realizację projektów transformacyjnych zgodnych z potrzebami i oczekiwaniami mieszkańców każdego kraju, każdego regionu europejskiego. Musimy zaproponować racjonalną przyszłość, wskazać, gdzie ludzie z sektorów schyłkowych znajdują pracę, która przecież ma nie tylko wymiar ekonomiczny.

Czyli w wyniku transformacji nikt nie może zostać w tyle.

To przecież jedna z głównych idei powstania UE, opierająca się właśnie na solidarności i wsparciu. Grupa EKR, w której funkcjonuje wielokrotnie postulowała o to, by mądrze zarządzać procesem przekwalifikowania pracowników sektorów, których proces transformacji będzie dotyczył w największym stopniu, by starannie dobrać narzędzia mające ożywić gospodarkę właśnie takich krajów jak Polska.

Uczestniczył Pan jako kontrsprawozdawca z ramienia grupy EKR w pracach Komisji Przemysłu PE nad „Nową strategią przemysłową dla Europy”. Jakie były Pana główne postulaty?

Zwracałem uwagę m.in. na konieczność opracowania kompleksowego i rzetelnego raportu

na temat stanu gospodarki EU, który ma być podstawą odbudowy w realiach pandemii COVID-19. Dziś musimy przede wszystkim pomóc naszym branżom, naszym firmom wznowić produkcję i zatrudnienie, a dopiero na kolejnym etapie możemy nałożyć na nich dalsze obowiązki i wymagania sprzyjające transformacji gospodarki europejskiej. Sektorem niezwykle ważnym jest przemysł energochłonny i ochrona jego konkurencyjności względem krajów spoza Europy, niespełniających wymogów środowiskowych. Innym ważnym aspektem, który poruszałem jest podkreślenie ważnej roli gazu w europejskim przemyśle. Dlatego cieszyć może fakt, że podczas negocjacji w sprawie Funduszu Sprawiedliwej Transformacji zwiększono środki na infrastrukturę związaną z tym paliwem. To ważne z punktu widzenia transformacji energetycznej.

Nie ma Pan wrażenia, że krąży błędne przekonanie, że nasz kraj jako jedyny sprzeciwia się dbaniu o środowisko?

To bardzo krzywdząca opinia, biorąc pod uwagę twarde dane. Jak podaje Eurostat w Polsce w latach 2006-2018 udział stałych paliw kopalnych w wytwarzaniu energii elektrycznej spadł w największym stopniu w Europie! Zmniejszył się o 13 %, podczas gdy w Niemczech uległ obniżeniu o 11 %, a w całej UE o 10 %. Pamiętajmy, że nasz miks energetyczny

wyrasta z historycznych uwarunkowań. My proces obecnie przeprowadzamy i powinniśmy być w nim wspierani, a nie zmuszani do tego, by stać się rynkiem zbytu zakupu taniej energii z państw, które zaczęły swoją transformację w stronę OZE znacznie wcześniej. Dla przykładu Francja rozpoczęła go już w latach 70. Droga ku neutralności klimatycznej Europy: tak!, ale tylko w poszanowaniu specyfiki każdego, w tym naszego, kraju oraz w oparciu o racjonalność.

Jako wiceminister energii ochronił Pan branżę górnictw przed bankructwem. Dziś słyszmy, że pomimo tego sukcesu branża jest nierentowna. Czy trwale?

Sytuacja w polskim przemyśle w 2015 była dramatyczna. Z jednej strony ogromne protesty społeczne związane z groźbą likwidacji górnictwa, a z drugiej potrzeba zbudowania miksu energetycznego, który byłby odpowiedzią na wyzwania ekologiczne określone przez Unię Europejską. To czas trudnych rozmów ze stroną społeczną, bankami i inwestorami oraz przedstawicielami UE. W efekcie uzyskaliśmy zgodę na historyczne odchodzenie od węgla z polskiego systemu energetycznego przy wsparciu technologii gazowych, jądrowych czy OZE. Jeśli dziś w koszcie wytwarzania 1 MWh energii z węgla

niemal połowa to klimatyczny podatek unijny, to proszę mi pokazać biznes, który w takim modelu będzie rentowny. Modelu, w którym administracyjnie podwyższamy koszt energii z surowca tradycyjnego. W czasie pandemii postuluwałem wraz z wieloma innymi osobami o zamrożenie europejskiego systemu handlu uprawnieniami do emisji CO₂, które dla polskiego przemysłu oznaczają 5,5 mld zł. To środki, które można przeznaczyć na inwestycje, m.in. w polską energetykę, aby stała się bardziej efektywna i ekologiczna. Solidarność europejska powinna uwzględniać różnice i uwarunkowania poszczególnych krajów, a nie zmuszać do decyzji gospodarczych, które będą poszczególne kraje czy regiony pauperyzować.



Grzegorz Tobiszowski
był wiceministerem energii w latach 2015-2019,
a obecnie Posłem do Parlamentu Europejskiego

Z okazji nadchodzącego Bożego Narodzenia, życzę, aby ten czas wniósł do naszych domów pokój i nadzieję.

Niech te Święta pomogą nam odnaleźć wiarę w lepsze jutro, nadzieję na zgodę i miłość.

Wzmocnij nas duchowo w tak trudnym dla nas wszystkich czasie, tak byśmy mogli skutecznie realizować nasze plany i zamierzenia.

W nadchodzącym 2021 r. życzę wiele zdrowia, pomyślności i Bożego błogosławieństwa.

„Przyszedłem na świat jako światło, aby każdy, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności”

Udany 2020 rok w SM „JAS-MOS”

Rozmowa z **PIOTREM SZEREDA**, prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej „JAS-MOS”

- Jaki był ten mijający rok?

- To rok „spod znaku wirusa”, który nie był dla nas łatwy. Musieliśmy normalnie funkcjonować mimo rygorów sanitarnych i zasad dystansu społecznego. Ograniczony kontakt naszych pracowników z lokatorami powodował wiele trudności w funkcjonowaniu spółdzielni.

- Wielu ludzi zachorowało albo przechodziło kwarantannę w związku z podejrzeniem zakażenia. Jak sobie z tym radziliście?

- To prawda. Wielu z naszych pracowników, a także lokatorów przechodziło etap kwarantanny, a także choroby. Pomimo tego wszyscy staraliśmy się normalnie żyć, współpracować i realizować zadania zgodnie z planem. Nasza spółdzielnia na bieżąco wykonywała zadania eksploatacyjne, remontowe i księgowo-finansowe. Dzięki wyrozumiałości lokatorów, nasi pracownicy mogli spokojnie wykonywać obowiązki.

- Wiele z tych zadań jest terminowych i obowiązkowych.

- Zgadza się. Nie tylko Zarząd i pracownicy, ale także Rada Nadzorcza wykonywała zadania statutowe zgodnie z założonym planem na rok 2020. Warto przypomnieć, że gdy dotknęła nas epidemia pracownicy zdecydowali się na zawieszenie części świadczeń z wynagrodzeń co pozwoliło zakupić środki ochrony zabezpieczające lokatorów i nas przed skutkami zakażenia. Pomimo wielu trudności udało się nam wspólnie przeprowadzić w bezpiecznych warunkach Walne Zgromadzenie podsumowujące rok 2019. Dla mnie bezpośredni kontakt z lokatorami jest bardzo ważnym elementem mojej pracy. Cieszę, że udało mi się

zorganizować jedną serię spotkań konsultacyjnych w terenie z lokatorami.

- Jakie najważniejsze prace zostały wykonane przez spółdzielnię?

- Z dużych prac remontowo-modernizacyjnych w tym roku wykonaliśmy, m.in.: wymianę dźwigów osobowych na ulicy Śląskiej i Kaszubskiej. W sumie zostało wymienionych osiem

wind za ogólną kwotę 1 360 tys. złotych. Pomalowano klatki schodowe w budynkach przy ulicach: Poprzecznej, Wiejskiej, Krasickiego, Słonecznej, Zielonej, Harcerskiej na ogólną kwotę 542 tys. złotych. Na wniosek lokatorów zrealizowano termomodernizację na sześciu budynkach przy ul. Słonecznej, Krótkiej, Zielonej na ogólną kwotę 3 710 tys. złotych. Ponadto zrealizowaliśmy wiele zadań: roboty brukarskie, dekarские, elektryczne.



- To z funduszu remontowego, a co zostało zrealizowane z funduszu eksploatacyjnego?

- W tym zakresie główne usługi to oczywiście administrowanie zasobami, utrzymanie ładu, czystości i porządku w budynkach i na terenie zewnętrznym, windykowanie zadłużeń, rozliczanie naszych nieruchomości z dostaw wody i centralnego ogrzewania, opłat za wy-

i na wnioski naszych lokatorów wykonaliśmy 61 nowych ogródków przed klatkami, zadbaliliśmy o przycinkę, wycinkę oraz nowe nasadzenia drzew. W ramach prac eksploatacyjnych również zostały zmodernizowane place rekreacyjne i zabaw.

- Jakie plany na 2021 rok?

- Na grudniowym posiedzeniu Rada Nadzorcza zatwierdziła nasz plan finansowo-gospodarczy. Obejmuje on najpilniejsze prace remontowe i modernizacyjne. Jednym z większych zadań jest modernizacja instalacji gazowych. Planujemy też powiększyć liczbę miejsc parkingowych i wymienić windy w kolejnych budynkach. Chcemy zmodernizować instalacje elektryczne oraz domofony, pomalować kolejne klatki schodowe oraz wiele innych prac na ogólną kwotę ponad pięć milionów sześćset tysięcy złotych.

- Dziękuję za rozmowę i życzę Wesołych Świąt oraz realizacji planów w Nowym Roku 2021.

- Ja także korzystając z możliwości chcę Waszym czytelnikom oraz redakcji „Nasze Jastrzębie” złożyć życzenia: *Życzę Wam zdrowia, pogody ducha, spełnienia wszystkich marzeń, zawodowej satysfakcji i wielu sukcesów w 2021 roku. W oczekiwaniu na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok żegnamy minione miesiące. Pełni nadziei razem spoglądamy w przyszłość i razem pragniemy przeżyć niepowtarzalne świąteczne chwile, w pokoju i wzajemnej bliskości.*

REKLAMA

**DYWANY • WYKŁADZINY
KASETONY • CENTRUM TAPET**



*Wesołych Świąt
oraz Do Siego Roku 2021*

**ZRÓB ZAKUPY
PRZEZ INTERNET:
www.exclusivecarpets.pl
SERDECZNIE ZAPRASZAMY**

**AL. J. PIŁSUDSKIEGO 39
Jastrzębie-Zdrój**

**f/exclusivecarpetspl, tel. kom. 780 095 009
czynne: 10-17, sob.: 10-13**

Ekologicznie, estetycznie i ekonomicznie



Dla spółdzielni mieszkaniowych termomodernizacja oznacza przede wszystkim duże oszczędności.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłosił konkurs, między innymi dla spółdzielni mieszkaniowych na dofinansowanie termomodernizacji budynków. SM „JAS-MOS” też dostanie pieniądze.

Zainteresowanie konkursem było ogromne. Wpłynęło 48 projektów, a 46 w pierwszym etapie zostało ocenionych pozytywnie. Wśród nich jest z jeden z naszego miasta. Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAS-MOS” zwróciła się o dotację na „Zwiększenie efektywności energetycznej dwóch budynków w zasobach S.M. „JAS-MOS”. Chodzi o bloki przy ul. Ofiar Faszysmu 7-15

oraz Górnicy 38 w Jastrzębiu-Zdroju”.

Łączna kwota dofinansowania wynosi 765 337 zł.

Okazało się, że miasta, gminy, wspólnoty oraz spółdzielnie mieszkaniowe stawiają na ochronę środowiska i czyste powietrze. Pierwszym krokiem do tego jest termomodernizacja budynków oraz zmiana systemów grzewczych w nich funkcjonujących - im mniej potrzeba energii na ogrzanie bloku, domu tym mniejsze zanieczyszczenie powietrza. Liczba wniosków spowodowała, że Zarząd Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Go-

spodarki Wodnej w Katowicach postanowił zwiększyć pulę środków. Ostateczne rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do końca lutego przyszłego roku.

- Im więcej środków przeznaczymy na zamianę systemów grzewczych i termomodernizację bloków, kamienic oraz ograniczenie ich energochłonności tym mniej energii będziemy potrzebowali, by je ogrzać i tym samym emisja dwutlenku węgla w naszych miastach się obniży. Zimą to przede wszystkim niska emisja zanieczyszcza powietrze, bo mieszkania są opalane nadal piecami węglowymi - wyjaśnia Adam Lewandowski, zastępca prezesa Funduszu.

98 849 445 zł, czyli prawie 100 mln zł powędruje do gmin, spółdzielni mieszkaniowych oraz wspólnot na jak to określono w przedmiocie konkursu: głęboką i kompleksową modernizację energetyczną wielorodzinnych budynków mieszkaniowych. Najwięcej, bo ponad 79 mln zł otrzymają gminy z województwa śląskiego. Pozostała kwota dotacji zostanie przeznaczona na modernizację bloków w spółdzielniach i wspólnotach mieszkaniowych.

Ideologia zaczyna wygrywać z rozsądkiem.

To najgorszy scenariusz dla Unii Europejskiej.

Rozmowa z **IZABELĄ KLOC**,
posłem do Parlamentu Europejskiego



IZABELA KLOC

- Jest członkiem drugiej co do wielkości komisji - Przemysłu, Badań Naukowych i Energii. Z perspektywy Polski i Śląska jest to komisja o kluczowym znaczeniu, ponieważ odpowiada, m.in. za transformację energetyczną Unii Europejskiej.
- Uczestniczy w pracach Komisji Rozwoju Regionalnego.
- Pełni funkcję wiceprzewodniczącej intergrupy powołanej w PE, aby wspierać i bronić chrześcijan na Bliskim Wschodzie.
- Bierze udział w pracy delegacji do spraw stosunków z państwami Azji Południowo-Wschodniej.
- Jest delegatem na parlamentarny szczyt Unia Europejska - Afryka.

- Grudzień to najlepszy miesiąc na wszelkiego rodzaju analizy i podsumowania, ale bieżący rok chyba wymyka się wszelkim skalom porównawczym?

- Bieżący rok pod wieloma względami jest niezwykle, dramatyczny i przełomowy. Pamiętam lutowe, gorące dyskusje w Brukseli na temat wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Kto mógł wtedy przypuszczać, że za kilka tygodni świat, który znamy wywróci się do góry nogami, a brexit stanie się niewiele znaczącym epizodem. Ten czas na pewno nauczył nas pokory. Musieliśmy zweryfikować dotychczasowe wyobrażenia o indywidualnym bezpieczeństwie i międzynarodowej solidarności.

- Czy jako europejska wspólnota nabrałszy też rozsądku?

- Miałam taką nadzieję w pierwszych miesiącach pandemii. Pojawiały się głosy, że musimy wyjść z kryzysu silniejsi i mądrzejsi. Padło wiele deklaracji o konieczności gospodarczego wzmocnienia unijnej wspólnoty i poprawy politycznych relacji między państwami członkowskimi. Z czasem jednak górę wzięła pokusa, aby wykorzystać koronawirusa do przyspieszenia radykalnych zmian w Unii Europejskiej.

- Radykalnych, to znaczy lepszych czy gorszych?

- Radykalizm nie kojarzy mi się pozytywnie, bo oznacza ucieczkę od rozsądku i fascynację skrajnymi ideologiami. Koronawirus dodatkowo posłużył jako katalizator zmian, bo nie-

poprawność polityczna, która skutecznie sparaliżowała dyskusję na tematy niewygodne dla lewicowej, unijnej większości. Teraz doszedł trzeci argument na słuszność tezy premiera Orbana. Powiązanie wypłaty funduszy z praworządnością jest - jak dotąd - najpoważniejszym atakiem na polityczną niezależność państw członkowskich. Dziś chce się odebrać pieniądze Polsce i Węgrom za rzekome nieprzestrzeżenie praworządności. Jutro mogą podpaść inne państwa pod pretekstem np. łamania praw człowieka, ograniczenia wolności gospodarczej, niszczenia rynku mediów i tysiąca innych powodów, na jakie wpadną „rewizorzy” z Brukseli. W tej procedurze karany krajom nie trzeba będzie udowodnić winy, lecz wystarczy polityczna wola unijnej większości. Czy to ma jeszcze coś wspólnego z demokracją?

- W jednym z wywiadów powiedziała Pani, że jest to krok w kierunku budowy superpaństwa ze stolicą w Brukseli.

- Bo w tym kierunku to zmierza, choć wizja ojców-założycieli Unii Europejskiej, była zupełnie inna. U fundamentów unijnej wspólnoty leżała bliska Polakom idea „Europy ojczyzn” oznaczająca pełną podmiotowość dla państw narodowych. W parze z nią szły wartości ujęte w „piątce” Roberta Schumana: chrześcijaństwo, wolność, solidarność, różnorodność i patriotyzm.

- W czasach założycielskich to była dominująca, ale nie jedyna wizja wspólnoty europejskiej.

- To prawda. Na drugim biegunie funkcjonowała idea włoskiego komunisty Altiero Spinelli, który był zwolennikiem głębokiej federalizacji Unii Europejskiej. Jak każdy marksista opowiadał się także za społeczną rewolucją i zburzeniem tradycyjnego systemu wartości. W ostatnich latach ten nurt wrócił do łask i stał się atrakcyjny dla współczesnej lewicy, której głos jest dominujący w instytucjach unijnych.

- Zasiada Pani w komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii, która zajmuje się, m.in. Zielonym Ładem i transformacją energetyczną. W polityce klimatycznej też widać europejski skręt w lewo?

- Zwłaszcza tam, a wśród unijnych instytucji najbardziej zradycyzowany i populistyczny jest Parlament Europejski. Z wieloma europosłami nie da się nawiązać racjonalnej dyskusji, opartej o rzeczowe argumenty. Oni mówią językiem

nastoletnich, ekologicznych aktywistów i niestety ta narracja zaczyna zwyciężać. Większość polityków, nawet jeśli myśli inaczej, obawia się łatki „klimatycznych sceptyków”, a w unijnej nowomowie jest to stygmatyzujące określenie. W Parlamencie Europejskim trwa licytacja na coraz bardziej radykalne pomysły. Wciąż obowiązuje redukcja dwutlenku węgla o 40 proc. do 2030 roku, ale Komisja Europejska chce ten poziom podnieść do co najmniej 55 proc., zaś radykalnie żądają nawet 70 proc. i zapewne wkrótce te absurdalne pomysły zaczną być poważnie brane pod uwagę.

- Klimat wymaga ochrony.

- Nikt rozsądny temu nie zaprzecza, ale chroniąc klimat nie możemy doprowadzić do upadku unijnej, a zwłaszcza polskiej gospodarki, która jest najbardziej uzależniona od paliw kopalnych. Bruksela narzuca coraz więcej restrykcji i ograniczeń, co może spowodować ucieczkę europejskiego przemysłu energochłonnego do krajów, gdzie nie obowiązuje klimatyczna ortodoksja. Niektóre kraje już na własnej skórze odczuwają na czym polega „zielony” fanatyzm. Kilka miesięcy temu Francja zamknęła sprawną jeszcze elektrownię atomową Fessenheim. Należało się na to kilka dni bezwietrznej pogody i doszło do przerw w dostawie prądu. W efekcie, w trybie awaryjnym uruchomiono węglowe bloki energetyczne. Francuska minister transformacji ekologicznej przestrzegła nawet przed zimowymi wyłączeniami prądu. Ale to nie są tematy, które przebijają się w mediach. W Unii Europejskiej jedynym, poprawnym politycznie źródłem prądu są Odnawialne Źródła Energii. Tracą one swój ideologiczny urok kiedy dyskusja schodzi na poziom techniczny. OZE nie mogą pracować przez cały czas. Są uzależnione od pogody i nie da się magazynować energii pozyskanej w ten sposób. Szkoda, że o zawodności Zielonego Ładu dowiadujemy się mimochodem, na przykład kiedy druga potęga Unii Europejskiej zaczyna się bać lekkiej zimy.

- Dlaczego Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy nazywają siebie głosem rozsądku w Europie?

- Bo stoimy na straży normalności w Unii Europejskiej, choć w ostatnich czasach jest to wyjątkowo trudne zadanie.

Rozmawiał: Jan Ostojka

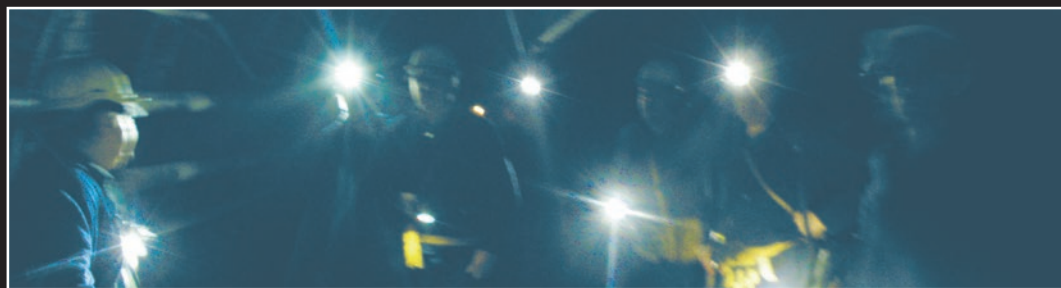


**EUROPEJSCY
KONSERWATYŚCI
I REFORMATORY**

FEDRUJEMY

DODATEK

SPECJALNY



górnictwo | miasto | ludzie

Dodatek opracował: Jerzy Filar

Zdjęcia: JSW

Kolejne miliony dla JSW

Polski Fundusz Rozwoju zdecydował o udzieleniu pożyczki preferencyjnej dla Jastrzębskiej Spółki Węglowej w ramach programu rządowego Tarcza Finansowa PFR dla Dużych Firm. Chodzi o kwotę sięgającą 173,6 mln zł.

Wsparcie dla JSW zostanie udzielone w formie pożyczki preferencyjnej, a jej uruchomienie nastąpi po podpisaniu umowy. JSW jest zobowiązana też do spełnienia warunków zawartych w umowie obejmujących podpisanie umowy międzywierzycielskiej pomiędzy, m.in. spółką, PFR oraz wierzycielami finansowymi spółki. Wypłata pożyczki preferencyjnej ma nastąpić nie później niż do końca 2020 roku, natomiast ostateczny termin spłaty zobowiązań przypada 30 września 2024 r. Jednocześnie JSW może zwrócić się do Funduszu z wnioskiem o umorzenie części pożyczki, nawet do 75 proc. faktycznej szkody Covid.



Decyzja o potencjalnym umorzeniu będzie jednak należała do PFR.

To już druga taka decyzja w ostatnim czasie. 9 grudnia podpisano umowę dotyczącą udzielenia pożyczki płynnościowej w ramach tego samego programu. Chodzi o niemal miliard złotych, które - zgodnie z umową - zostaną wykorzystane na bieżącą działalność, w tym głównie na płatności z tytułu wynagrodzeń, podatków oraz na realizację zob-

wiązań handlowych. Uruchomienie pożyczki nastąpi po spełnieniu przez JSW tak zwanych warunków zawieszających, w tym podpisaniu umowy międzywierzycielskiej. Pożyczkę poręczają Jastrzębskie Zakłady Remontowe oraz JSW Koks.

Pożyczki z Państwowego Funduszu Rozwoju to dla Jastrzębskiej Spółki Węglowej kluczowe wsparcie w czasie obecnie trwającego kryzysu.

Do tej pory Spółka wywiązywała się ze swoich zobowiązań płatniczych, niemniej otrzymanie pożyczki płynnościowej z PFR jest niezbędne, aby ten stan rzeczy zachować. Pandemia wpłynęła na pogorszenie sytuacji finansowej JSW. W tym czasie Spółka utrzymywała swoją płynność finansową dzięki wykorzystaniu oszczędności zgromadzonych na Funduszu Inwestycyjnym Zamkniętym, skorzystaniu z rozwiązań finansowych wspierających zarządzanie kapitałem

obrotowym oraz dzięki możliwości częściowego odroczenia zobowiązań podatkowych w ramach Tarczy Antykryzysowej. Mimo tych wszystkich przedsięwzięć sytuacja płynnościowa JSW nadal jest bardzo trudna, z uwagi na przedłużający się kryzys gospodarczy, który objawia się drastycznym obniżeniem poziomu cen węgla, a to przekłada się na dotkliwy spadek poziomu przychodów spółki, przy jednoczesnych stałych kosztach działalności.



Z okazji Barbórki oraz zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia Górnikom i Mieszkańcom Jastrzębia-Zdroju życzymy sukcesów zawodowych i osobistych, a także wszelkiej pomyślności w nadchodzącym 2021 roku. Z górniczym Szczęść Boże!

ZARZĄD I RADA NADZORCZA JASTRZĘBSKIEJ SPÓŁKI WĘGLOWEJ

Na górników zawsze można liczyć

600 dawców, 190 litrów krwi i 56 litrów osocza - to wynik dwudniowej barbórkowej akcji zorganizowanej przez Jastrzębską Spółkę Węglową oraz Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu.



wirusa z organizmu pacjenta z aktywnym zakażeniem. Obecnie przetwarzanie osocza na terenie Polski odbywa się prawnie w ramach tzw. eksperymentu leczniczego - wy-



jaśnia lekarz Barbara Sosna, specjalistka chorób wewnętrznych, przewodnicząca Zespołu Kontroli Zakażeń Szpitalnych w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju. - W naszym szpitalu osocze od rekonwalescentów przetwarzamy z pozytywnymi efektami już od 28 października. W tym dniu uzyskaliśmy zgodę Komisji Bioetycznej na stosowanie osocza u naszych pacjentów.

Barbórkową akcję oddawania krwi i osocza wsparli parlamentarzyści: wśród nich Ewa Gawęda, senator RP, a także poseł Grzegorz Matusiak, który również oddał krew.

Co roku na początku grudnia górnicy świętują Barbórkę. Pandemia koronawirusa spowodowała jednak, że tłumne biesiady i karczmy piwne się nie odbyły. Zamiast tego górnicy postanowili wziąć udział w akcji oddawania krwi i osocza.

- Na górników zawsze można liczyć, zwłaszcza teraz, w okresie pandemii. Uważam, że warto pomagać chorym i potrzebującym. Przeszedłem koronawirusa i chciałbym mieć jakiś udział w pomocy innym ludziom - mówi Łukasz Gałuszka, górnik-elektryk.

Dwudniowe przedsięwzięcie zakończyło się ogromnym sukcesem. Zebrano 190 litrów krwi i 56 litrów osocza. W sumie - w przeprowadzonych od lipca tego roku akcjach (włącznie z akcją NSZZ „Solidarność”) uczestniczyło 1658 osób, które oddały 568 litrów krwi oraz 102 litry osocza.

- W związku z obostrzeniami nie mogliśmy Barbórki obchodzić jak co roku, ale daliśmy świadectwo naszego zaangażowania i prospołecznej postawy - podkreśla Artur Dyczko, zastępca prezesa zarządu JSW ds. technicznych i operacyjnych i szef Sztabu Kryzysowego w Spółce. - Bardzo się cieszę, że jest taki duży odzew na naszą akcję, jak trze-

ba pomagać, to pomagamy - dodaje wiceprezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

Najważniejszym celem akcji było zebranie jak największej ilości osocza ozdrowieńców, którym pacjenci z ciężkim przebiegiem Covid-19 będą leczeni między innymi w jastrzębskim szpitalu. Lekarze podkreślają, że przetwarzanie osocza pozyskiwanego od rekonwalescentów jest metodą znaną już od wielu

lat. Dotychczas ta metoda była stosowana z pozytywnym efektem przy leczeniu pacjentów zakażonych wirusem EBO- LA, koronawirusem SARS (SARS-CoV), wirusem grypy A (H1N1) oraz wirusem „ptasiej” grypy A (H5N1).

- Głównym celem tej terapii jest bierne zwiększenie liczby przeciwciał we krwi osób chorych. Zawarte w osoczu przeciwciała mają za zadanie wspomóc eliminację



Wodorowa dolina na Śląsku

- Śląsk może być ważnym graczem i stać się doliną wodorową. Jako spółka pracujemy nad wykorzystaniem naszych możliwości przy produkcji wodoru - powiedział prezes Jastrzębskiej Spółki Węglowej Włodzimierz Hereźniak w czasie konferencji Śląski Ład, w której wzięli udział, m.in. premier Mateusz Morawiecki oraz Kadri Simson, komisarz ds. Energii Komisji Europejskiej. Dodał, że w przyszłym roku JSW chce osiągnąć samodzielność energetyczną.

Prezes Hereźniak zapowiedział, że możliwości spółki w zakresie produkcji wodoru będą coraz większe.

- Nie będę mówił, że jesteśmy w stanie zaspokoić zapotrzebowania na wodór w większej skali, ale są to ilości, które mogłyby zasilić cały transport autobusowy na Śląsku i w Zagłębiu - ocenił prezes JSW. W całym regionie obecnie kursu-



je ok. 1,5 tys. autobusów. Mniej niż 10 proc. wykorzystuje paliwa alternatywne. Prezes Hereźniak wyl-

czył także, że w gazie koksowniczym, który powstaje w koksowniach Grupy JSW, zawartość wodo-

ru waha się od 55 do 58 proc. W kolejnym numerze gazety zamieścimy obszerną relację z konferencji.

WŁODZIMIERZ HEREŹNIAK,
prezes JSW

- Perspektywą naszego funkcjonowania jest rok 2050. Budujemy nową kopalnię i nasz podstawowy surowiec będzie miał zapewniony zbyt. To jest dla nas element stabilizujący. Tym samym pozycja JSW będzie coraz bardziej pewna na mapie gospodarczej Śląska i Polski.

Wirus SARS-CoV-2 - nowe zagrożenie w kopalniach

O bezpieczeństwie górników

Dwa dni, sześć sesji tematycznych, 39 referatów przygotowanych przez 83 autorów, między innymi z Wielkiej Brytanii i Hiszpanii. Ponad 2600 osób obserwujących wydarzenie na kanale you tube. Tak w dużym skrócie można podsumować jedno z najważniejszych wydarzeń w środowisku górnictwa - XXVII Międzynarodową Konferencję Naukowo-Techniczną - Górnictwo i Zagrożenia, która odbyła się on-line w dniach od 16 do 17 grudnia.

W ciągu dwóch dni Konferencji pracownicy kopalń, naukowcy, eksperci, przedstawiciele nadzoru górnictwa, spółek węglowych oraz firm związanych z górnictwem i bezpieczeństwem pracy w górnictwie zaprezentowali najnowsze rozwiązania dotyczące walki z zagrożeniami występującymi w kopalniach. Oprócz dobrze znanych zagrożeń, w tym roku pojawiło się nowe, dotyczące zagrożenia epidemicznego związanego z wirusem SARS-CoV-2.

I właśnie temu zagrożeniu podczas Konferencji poświęcono pierwszy dzień wydarzenia.

Przedstawiciele wszystkich spółek górnictwa przedstawili swoje doświadczenia, prezentując dokonania



ARTUR DYCZKO, wiceprezes JSW ds. technicznych i operacyjnych.

- Tą konferencją udowodniliśmy, że się nie poddajemy i mamy pomysł na to, jak opanować coś, co wydaje się nie do opanowania. Konferencja jest bardzo istotnym wydarzeniem dla naszej branży. Generuje ciekawe dyskusje, pokazuje kierunki zmian. Dzięki temu, radzimy sobie z zagrożeniami, jakie dotyczą polskie górnictwo. Nawet z takimi zupełnie nowymi, jak koronawirus.

STANISŁAW PRUSEK, dyrektor Głównego Instytutu Górnictwa

Musimy pamiętać o tym, że wirus SARS-CoV-2 ciągle jest groźny. To właśnie przez to nowe zagrożenie musieliśmy się dzisiaj spotkać zdalnie, na ekranach komputerów, telefonów. Zagrożenie nie minęło i wszystkie spółki górnictwa mają tego świadomość. Konferencja pokazała, że potrafimy sobie radzić z różnymi zagrożeniami, które występują w polskim górnictwie, również z koronawirusem.

i przyjęte procedury, które na przyszłość mają zapewnić bezpieczne warunki pracy i zatrzymać rozprzestrzenianie się Covid-19 w kopalniach.

Drugi dzień konferencji był poświęcony zagrożeniom naturalnym, tym które znamy od dawna:

zagrożeniom aerologicznym, tąpnięciami i radiologicznym. Jednymi z ciekawszych referatów były te, poświęcone wykorzystaniu algorytmów sztucznej inteligencji do oceny stanu zagrożenia tąpnięciami oraz zastosowaniu technologii informatycznych w analizie danych dotyczących podporności sekcji w zakładach JSW. Całość Konferencji zdominowało jednak zagrożenie koronawirusem.

Gospodarzem XXVII Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Technicznej - Górnictwo i Zagrożenia Naturalne została Jastrzębska Spółka Węglowa. Wydarzenie zorganizowano wspólnie z Głównym Instytutem Górnictwa, JSW Szkolenie i Górnictwo, Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Górnictwa oraz Komisją Górnictwa PAN Oddział w Katowicach oraz JSW ITSystems.

Pamięć o Nich nie zaginie!

► **15 grudnia oddano hołd górnikom, przeciw którym 39 lat temu - na początku stanu wojennego - wojsko i milicja użyły broni. Przed tablicą upamiętniającą te tragiczne wydarzenia złożono kwiaty.**

Z powodu pandemii koronawirusa na terenie Ruchu Zofiówka zorganizowano skromną uroczystość. Wzięli w niej udział między innymi Włodzimierz Hereźniak, prezes zarządu JSW, dyrekcja kopalni Borynia-Zofiówka oraz przedstawiciele Solidarności, którzy złożyli kwiaty przed tablicą upamiętniającą wydarzenia z 1981 roku.

Dawna Kopalnia Węgla Kamiennego „Manifest Lipcowy” była pierw-

szym zakładem przemysłowym, w którym do strajkujących górników funkcjonariusze ZOMO użyli broni palnej. 15 grudnia 1981 roku przeciwko górnikom stanęło 1700 milicjantów, funkcjonariuszy ZOMO i SB, żołnierzy, a także czołgi i wozy bojowe. W akcji rannych zostało 4 górników. Dzień później, 16 grudnia spacyfikowano kopalnię Wujek w Katowicach, gdzie zginęło 9 górników, a 23 zostało rannych.



Fundacja JSW inwestuje w bezpieczeństwo

To jeden z priorytetów Jastrzębskiej Spółki Węglowej, który nie ogranicza się wyłącznie do zakładów i załogi spółki, ale dzięki środkom Fundacji JSW są to również inwestycje w bezpieczeństwo rodzin górników, a także lokalnych społeczności, w tym przede wszystkim najmłodszych. Przykładem są dwa aktywne przejścia dla pieszych w Połomi i Gogołowej w gminie Mszana.



Z udziałem przedstawicieli władz Powiatu Wodzisławskiego, gminy Mszana oraz Fundacji JSW dokonano odbioru instalacji poprawiających bezpieczeństwo, zarówno pieszych jak i kierowców.

Aktywne przejścia dla pieszych to system, którego celem jest ochrona pieszego w momencie, gdy znajduje się na przejściu lub w jego najbliższej okolicy. Detektory ruchu wykrywają pieszego, który zbliża się do przejścia i uruchamiają migające pomarańczowe światła zainstalowane przy znakach drogowych, w ten sposób ostrzegając

kierowcę. System posiada własne fotowoltaiczne źródło zasilania. Oba przejścia zainstalowano na drogach powiatowych, a inwestorem jest Starostwo Wodzisławskie. Koszt jednego systemu to 24 tys. złotych. Zdecydowaną większość tej kwoty, czyli 22 tys. złotych wydatkowała Fundacja JSW.

W sumie na ten cel Fundacja przekazała ponad 44 tys. zł.

- Poprzez działania Fundacji JSW chcemy pokazać, że Jastrzębska Spółka

Węglowa jest dobrym sąsiadem, wrażliwym na potrzeby lokalnych społeczności. Sąsiadem, na którego wsparcie i pomoc mieszkańcy gmin, na terenie których działa JSW mogą liczyć - powiedział Artur Dyczko, prezes Fundacji JSW.

Oba aktywne przejścia zlokalizowano w pobliżu placówek oświatowych. Pierwsze znajduje się w Gogołowej na ulicy Wiejskiej w pobliżu tamtejszej szkoły podstawowej. Drugie zlokalizo-

wane jest w na ulicy Centralnej w Połomi. Po jednej jego stronie znajduje się kościół i szkoła, a po drugiej ośrodek zdrowie, remiza i obiekty sportowe.

- To jest najruchliwsze przejście dla pieszych w Połomii. Nasi wychowawcy, którzy wraz z dziećmi i młodzieżą przechodzą tutaj w drodze na plac zabaw czy obiekty sportowe, wiele razy zwracali uwagę na kwestię bezpieczeństwa podopiecznych. Teraz będzie tu znacz-

nie bezpieczniej - powiedziała Urszula Wrońska, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Połomi.

- Chciałbym podziękować Fundacji JSW nie tylko za pomoc, ale też za to, że potrafią zrozumieć potrzeby naszych mieszkańców. Dzięki środkom z Fundacji JSW razem możemy poprawiać stan bezpieczeństwa na naszych drogach - oświadczył Leszek Bizoń, starosta wodzisławski.

PEWNA I STABILNA PRACA Dołącz do nas!

Zadbamy o bezpieczeństwo Twoje, Twojej rodziny i Twoich finansów.

Należymy do największego producenta węgla koksowego w UE. Poszukujemy **170** nowych pracowników. Zatrudnimy spawaczy, ślusarzy i operatorów obróbki skrawaniem.

OFERUJEMY:

- Terminowe i dobre warunki finansowe,
- Nagrodę za zaangażowanie i wyniki,
- Pewne godziny pracy,
- Ubezpieczenie grupowe na życie,
- Nagrodę coroczną wypłacaną w lipcu,
- Nagrodę kwartalną za frekwencję.

Więcej benefitów znajdziesz na naszej stronie!

Wejdź na stronę: www.kariera.jzr.pl
lub zadzwoń: 32 721 51 00



JZR
SP. Z O.O.
GRUPA JSW



Klub Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża przy Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Jastrzębiu-Zdroju zaprasza wszystkich chętnych do udziału w akcji krwiodawstwa

DAR KRWI DAREM ŻYCIA

W dniu 7 stycznia 2021r. - czwartek
od godziny 9:00 do 14:00
w Komendzie Miejskiej PSP w Jastrzębiu-Zdroju
ul. Władysława Jagiełły 4

Współorganizatorem akcji jest MK HDK PCK im. Henryka Sławiaka w Jastrzębiu-Zdroju oraz klub HDK PCK Zakładu Karnego w Jastrzębiu-Zdroju.

Dawcą może być każda zdrowa osoba w wieku 18-65 lat, która zabierze ze sobą Dowód Osobisty lub inny dokument tożsamości. Po oddaniu krwi:

- przysługuje dzień wolny od pracy i nauki
- każdy krwiodawca może odliczyć od podatku dochodowego oddaną krew, jako darowiznę na rzecz służby zdrowia
- przysługuje posiłek regeneracyjny w postaci tradycyjnej grochówki.

KAS licytuje kosztowności

Pod skarbowy młotek idą, m.in. luksusowe auta, instrumenty muzyczne, a nawet... zabawki.

Śląska Krajowa Administracja Skarbowa ogłosiła licytację kosztowności, które zostały zarekwirowane na rzecz Skarbu Państwa. Na licytację trafiły wyroby ze złota oraz srebra oraz bransoletki, wisiorki i naszyjniki z bursztynu. Zgodnie z wyceną biegłego całkowita wartość licytowanej biżuterii wynosi ponad 11 tys. złotych. Kupujący jest obowiązany nabyć całość wymienionych kosztowności.

Zgodnie z obwieszczeniem pierwsza licytacja odbędzie się w poniedziałek 28 grudnia 2020 roku w siedzibie Pierwszego Śląskiego Urzędu Skarbowego w Sosnowcu. Cena wywołania w pierwszym terminie licytacji to ¼ szacunkowej wartości biżuterii. Jeżeli pierwsza licytacja nie dojdzie do skutku termin drugiej licytacji ustalono na 30 grudnia 2020 roku. Cena wywołania na drugiej licytacji wynosi ½ wartości szacunkowej oferowanej biżuterii.

Urzędy skarbowe często organizują publiczne licytacje, podczas których są zbywane ruchomości i nieruchomości, należące do podatników, którzy mają zadłużenie w regulowaniu należności podatkowych. Procedura odbywa się w oparciu o przepisy Ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Licytacje mają miejsce w urzędzie skarbowym.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się zorganizowana latem br. w Częstochowie licytacja samochodów osobowych znanych marek: Volvo, BMW, Lexus, Jaguar, Aston Martin oraz Ferrari F430.

Szczegóły dotyczące licytacji biżuterii dostępne są na stronie www.slaskie.kas.gov.pl

Interwencje

Czy o to chodziło mieszkańcom?

W poprzednim numerze gazety, w kontekście budżetu obywatelskiego pisaliśmy o konkursie TERAZ Jastrzębie DECYDUJE. Przypomnijmy, że była to idea sprzed czterech lat, a jej celem było zagospodarowanie przestrzeni okolicy według pomysłu mieszkańców. Przeznaczono na to 300 tys. zł. W trwającym dwa tygodnie głosowaniu mieszkańcy wybrali koncepcję instalacji nowoczesnego oświetlenia od alei Piłsudskiego aż do alei Jana Pawła II.

W ramach interpelacji zapytał o to radny Piotr Szereda:

To był, jak się nie mylę, wrzesień 2017. Obecnie mamy rok 2020. Co stało się z projektem okolicy i 300 000 złotych?

I jest odpowiedź prezydent Anny Hetman:

„Wybrany przez mieszkańców w konkursie TERAZ Jastrzębie DECYDUJE projekt instalacji nowoczesnego oświetlenia jest zaprojektowany. W ramach tego zadania zaplanowane są iluminacje świetlne wzdłuż alei Piłsudskiego oraz podświetlony napis 'I (serce) JASTRZĘBIE-ZDRÓJ przy Rondzie Centralnym. Obecnie realizowany jest projekt podświetlanej konstrukcji 3D 'I (serce) JASTRZĘBIE-ZDRÓJ'. Iluminacje świetlne będą realizowane kompleksowo podczas modernizacji instalacji elektrycznej wzdłuż alei Piłsudskiego. Planowana kwota 300 000 złotych została w pełni wykorzystana (projekt + napis 'I (serce) JASTRZĘBIE-ZDRÓJ).

REKLAMA



MOC PRZYBYWA DO MIKOŁÓWA. PIERWSZY W EUROPIE SALON BMW M.

Dealer BMW Sikora
ul. Pszczyńska 103
Mikołów
tel.: + 48 32 226 43 46
www.m.bmw-sikora.pl
www.facebook.com/bmwmsikora

Radość z jazdy

ZESKANUJ I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ.



Kapsuła czasu na Ptasiej Wyspie

Dobiega końca budowa wyspy dla ptaków na Jeziorze Goczałkowskim. Projekt jest na etapie odbiorów technicznych. W konstrukcji wyspy, przedstawiciele Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach oraz Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów, które zarządza zbiornikiem, uroczystie umieścili 3 grudnia Kapsułę Czasu z przesłaniem dla potomnych. Budowa Ptasiej Wyspy, którą sfinansował katowicki Fundusz, pochłonie ponad 1,2 mln zł.

- Goczałkowskie Jezioro to jedno z tych nielicznych miejsc na mapie województwa śląskiego, które jest siedliskiem wielu gatunków rzadkich zwierząt. Jeśli my nie zapewnimy im spokojnego funkcjonowania i rozwoju - wiele z nich może wkrótce wyginać. Dlatego naszym obowiązkiem jest zrobić wszystko, żeby zachować ciągłość gatunków dla następnych pokoleń - mówi Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Przesłanie dla następnych pokoleń znalazło się w Kapsule Czasu, umieszczonej w konstrukcji wyspy. Trafiły tam materiały przygotowane przez instytucje mające duży wkład w powstanie wyspy. Jej budowa została zlecona przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska w Katowicach. Środki na wykonanie - ponad 1,2 mln zł - pochodzą z dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Nieoceniony wkład w powstanie wyspy ma również Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów, zarządzające Zbiornikiem. Kapsuła została



zasypana żwirem, na którym wiosną ptaki wyprowadzą swoje pierwsze lęgi.

- Jesteśmy firmą bardzo zaangażowaną w działania ekologiczne, zatem projekt powstania Ptasiej Wyspy przyjęliśmy jako przedsięwzięcie naturalnie wpisujące się w naszą strategię dbałości o zasoby naturalne, zrównoważony rozwój i właściwe zarządzanie środowiskiem. Cieszę się, że rybitwa rzeczna, ptak wymagający ochrony czynnej, znajdzie na powierzchni „Śląskiego Morza” bezpieczną ostoję i właściwe warunki lęgowe dla kolejnych pokoleń - wyjaśnia Henryk Drob, prezes Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów S.A.

Wyspa ma pomóc przede wszystkim rybitwom rzeczonym, których gniazda do tej pory były często zalewane w okresie lipcowych opadów deszczu, kiedy na Zbiorniku podnosi się poziom wody. Brzegi wyspy zabezpieczono tak, aby silne falowanie, pływające kry lodowe i wysokie poziomy piętrenia wody nie uszkodziły ich i nie powodowały zalewania wyspy.

- Dzięki temu wyspa będzie wynurzona nawet przy najwyższych stanach wód, co pozwoli ptakom bezpiecznie wyprowadzać swoje lęgi. Takie rozwiązanie zostało w naszym regionie zastosowane po raz pierwszy i mam nadzieję, nie ostatni, bo jesteśmy przekonani, że wyspa zostanie z sukcesem licznie zasiedlona przez ptaki - mówi Mirosława Mierczyk-Sawicka, p. o. Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach.



Tomasz Bednarek, prezes Funduszu zakupuje kapsułę czasu.

Ptasia Wyspa powstała w rejonie ujścia Wisły do Zbiornika i ma powierzchnię ok. 450 mkw. Jej budowa jest częścią projektu LIFE.VISTULA.PL, którego głównym celem jest zabezpieczenie siedlisk ptaków, w szczególności ślepowrona i rybi-

ty rzecznej, w obszarach Natura 2000 położonych w Dolinie Górnej Wisły. Całość tego projektu jest finansowana głównie ze środków Unii Europejskiej i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Czas na ekologię w szkole!

▶ Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłasza po raz siódmy konkursy: „Zielona Pracownia_Projekt’2021” oraz „Zielona Pracownia’2021”, na które przeznaczył **2,5 mln zł**.

Maksymalna kwota dotacji, którą będzie mogła pozyskać szkoła na projekt i stworzenie szkolnej pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, geologicznych czy chemiczno-fizycznych, wyniesie łącznie do **50 tys. zł**.

Na opracowanie i przesłanie projektu ekologicznej pracowni przedstawiciele szkół podstawowych i średnich mają czas do **31 stycznia 2021 roku**. Zwycięskie projekty w konkursie „Zielona Pracownia_Projekt’2021” otrzymają nagrody do **10 tys. zł**.

Przypomnijmy, że przedmiotem konkursu jest utworzenie projektu szkolnej pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, geologicz-

ZIELONA
pracownia
_PROJEKT
'2021

nych czy chemiczno-fizycznych. Ocenie podlegać będzie pomysł na zagospodarowanie pracowni - jej funkcjonalność, innowacyjność rozwiązań, różnorodność pomocy dydaktycznych.

Jednocześnie Fundusz już dziś zaprasza samorządy oraz jednostki prowadzące placówki oświatowe do udziału w drugim konkursie: „Zielona Pracownia’2021”. W tym przypadku celem konkursu jest dofinansowanie w formie dotacji najlepszych wniosków dotyczących utworzenia zielonej pracowni. Dotacja będzie udzielana z uwzględ-

nieniem efektów zadania i możliwości finansowych Funduszu do wysokości 80% kosztów kwalifikowanych z zastrzeżeniem, że maksymalna kwota dotacji nie może przekroczyć **40.000 zł**. Tutaj nie trzeba się tak śpieszyć, bowiem wnioski można składać **od 1 do 31 marca 2021 roku**.

Pierwszy konkurs odbył się w 2015 roku, a Fundusz wydał na ekopracownie już **10,5 mln zł**.



Życzymy zdrowych, radosnych Świąt Bożego Narodzenia spędzonych w gronie najbliższych, a w Nowym Roku wielu sukcesów oraz wszelkiej pomyślności.

TOMASZ BEDNAREK

Prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

ADAM LEWANDOWSKI

Zastępca Prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

oraz

RADA NADZORCZA



Zielone Jastrzębie

WFOŚiGW w Katowicach rozstrzygnął konkurs plastyczny **Nagrody rozdane!**



L aureaci pierwszych miejsc w konkursie „Tak dla Czystego Powietrza” odjechali z dronami i innymi niespodziankami.

- Radości nie było końca. Dzieci szczęśliwe - my także. Gratulujemy jeszcze raz wszystkim, którzy wzięli udział w tegorocznej edycji konkursu, bo wszyscy mogą być dumni ze swojego talentu. Prace są wspaniałe. Obserwujcie nasz profil, bo kolejny konkurs zbliża się już wielkimi krokami... - zapowiadają organizatorzy.

Jury przyznało łącznie 25 nagród i wyróżnień w pięciu kategoriach wiekowych. Nagrodami były, m.in. drony, hulajnogi i czytniki e-booków. Na konkurs wpłynęło łącznie 217 prac uczniów szkół podstawowych i podopiecznych świetlic środowiskowych z województwa śląskiego.

- Jednym z priorytetowych działań Funduszu jest edukacja ekologiczna wśród najmłodszych. Takie konkursy promują wśród dzieci i młodzieży postawy

proekologiczne, uświadamiają młodemu pokoleniu, jaka jest rola i miejsce człowieka w środowisku, kształtują odpowiedzialny stosunek do świata, roślin i zwierząt, promują życie w harmonii ze środowiskiem naturalnym. Pokazują też, jak bardzo szkodliwa dla naszego zdrowia i życia jest niska emisja - tłumaczy Adam Lewandowski, zastępca prezesa WFOŚiGW w Katowicach.

Konkurs skierowany był do uczniów szkół podstawowych i podopiecznych

świetlic środowiskowych z terenu województwa śląskiego. Podzielono go na pięć kategorii wiekowych: A 6-7 lat, B 8-9 lat, C 10-11 lat, D 12-13 lat oraz 14-15 lat. Największą konkurencję miała grupa B 8-9 lat, w której zgłoszone zostały 74 prace. 57 prac znalazło się w kategorii C, a 44 w kategorii D. 23 prace znalazły się w najniższej wiekowej kategorii A, a 19 - w kategorii E.

Zwycięzcami zostali: **Joel Widera**, SP nr 24, Zabrze (kat. 6-7 lat), **Julia Gawel**, ZS nr 2, Sosnowiec (kat.8-9 lat), **Iga Badora**, SP nr 52, Częstochowa (kat. 10-11

lat), **Zofia Janik**, Katolicka SP, Czechowice Dziedzice (kat.12-13 lat), **Anna Książdz**, SP nr 17, Katowice (kat.14-15 lat.)

- Tak olbrzymie zainteresowanie tym konkursem przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Żebyśmy mogli wszystkie prace zobaczyć jednocześnie, byliśmy zmuszeni ułożyć je na jednym z naszych korytarzy. Wszystkie prace są przepiękne, tym bardziej więc trudno było wybrać te naszym zdaniem najlepsze - mówi przewodnicząca Jury Aleksandra Kuszka, dyrektor Biura Funduszu w Katowicach.

Zielone czekie rozdane

► Przyznawane przez WFOŚiGW w Katowicach z okazji Dnia Ziemi, za działalność na rzecz ochrony środowiska, najważniejsze doroczne nagrody - Zielone czekie - rozdane. Honorowy patronat nad konkursem objął minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka. W tegorocznej, 26. edycji Fundusz przyznał cztery czekie oraz pięć wyróżnień.

- Pandemia koronawirusa przewróciła nasze życie do góry nogami. W dwóch kategoriach - „Ekogmina roku” oraz „Walka ze smogiem i niską emisją - najaktywniejsza gmina roku” Kapituła rekomendowała nieprzyznanie nagród. Uznaliśmy, że niestety zaangażowanie gmin jest jeszcze zbyt małe, a poza tym żadna ze zgłoszonych do konkursu nie wyróżniała się na tle innych. Jedynie Wyróżnienie otrzymała Gmina Olsztyn, za jej ekologiczne działania - wyjaśnia przewodnicząca Kapituły Izabela Domogała, członek Zarządu Województwa Śląskiego.

Ekologiczną osobowością rok został nominowany przez Uniwersytet Śląski Dariusz Tłalka z Kęt, który otrzymał Zielony Czek na 10 tys. zł. Jako „naukowiec nieprofesjonalny” i pasjonat przyrody wydał liczne publikacje naukowe i popularno-naukowe w dziedzinie pteridologii (nauki o paprotnikach). Jest odkrywcą nowych stanowisk gatunków oraz odnotował wystąpienia gatunków w Polsce, znalazł i udokumentował nowy takson paproci. Jego zbiory

wzbogaciły zielniki naukowe UŚ i UJ. Wyróżnienia otrzymali: Anna Tropper z Potępy oraz Daniel Kielpiński z Katowic.

- W tegorocznej edycji wprowadziliśmy kilka istotnych zmian w regulaminie, mamy nowe kategorie, nowe logo konkursu i statuetkę. Uznaliśmy, że nie tylko osoby fizyczne wyróżniają się w działaniach na rzecz ochrony środowiska. Stąd „Zielone czekie” także dla gmin, przedsiębiorstw i organizacji pozarządowych - mówi Tomasz Bednarek, prezes Funduszu w Katowicach.

Investycją proekologiczną roku uznano kompleksową termomodernizację schroniska dla bezdomnych zwierząt - 20 tys. zł otrzymało Miasto Katowice. Wyróżnione zostało Miasto Kalety za projekt „Utworzenie kaletniańskiej pasieki edukacyjnej”.

Zielony czek o wartości 20 tys. zł otrzymało Polskie Stowarzyszenie na rzecz osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koła w Pszczynie z siedzibą w Piasku w kategorii Programy i akcje na rzecz ochrony przyrody oraz edukacji ekologicznej. W tej kategorii,



w związku z tym, że nie wyłoniono laureatów w kategorii „Ekogmina roku” oraz „Walka ze smogiem i niską emisją - najaktywniejsza gmina roku”, Kapituła zaproponowała przyznanie jeszcze jednej nagrody - 20 tys. zł trafiło do Fundacji na rzecz dzieci „Miasteczko Śląskie”. Od ponad 20 lat realizuje liczne programy edukacji ekologicznej dzieci i młodzieży. W ubiegłym roku działania Fundacji objęły około 1350 dzieci.

Za wdrażanie nowych standardów eksploatacji flot pojazdów służbowych mających na celu zmianę na-

wyków techniki jazdy kierowców w oparciu o zasady ecodrivingu, wyróżnione w tej kategorii zostało Stowarzyszenie ECODRIVE z Bielska-Białej.

Pierwsze „Zielone czekie” z okazji Dnia Ziemi Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przyznał w 1994 roku. Od tego czasu łączna wysokość przyznanych nagród wyniosła ponad 2,5 mln zł! Wśród dotychczasowych laureatów znajdują się pasjonaci ochrony środowiska - naukowcy, nauczyciele, dziennikarze, przedsiębiorcy.



-  kuchnie na wymiar
-  szafy na wymiar
-  cięcie i wycinanie
-  okleinowanie
-  transport
-  projektowanie

*Życzymy wszystkim
zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego
Nowego 2021 Roku.*
zespół firmy Aris



ARis
www.abc3.pl

Kuchnie • Szafy • Akcesoria

Jastrzębie-Zdrój, ul. Wodziszawska 2
tel. 32 474-50-33

**Spółdzielnia
Mieszkaniowa**



**44-330 Jastrzębie-Zdrój
ul. Słoneczna 18 A**

**więcej informacji o spółdzielni:
www.naszejastrzebie.pl**



**Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAS-MOS”
ul. Słoneczna 18A, Jastrzębie-Zdrój
tel. 32 47 626 37, 32 47 626 38**

OGŁASZA USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:

**NAJEM LOKALU MIESZKALNEGO
POŁOŻONEGO W JASTRZĘBIU-ZDRÓJU PRZY:**

- **ul. Górniczej 38/29**, Jastrzębie-Zdrój, kat. M-2, pow. użytkowa **35,90 m²**, stawka wyjściowa **9,10 zł/m²**, **wadium 327 zł**, kaucja mieszkaniowa 6 x krotność wylicytowanej opłaty czynszowej.

Celem przetargu jest ustalenie stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej przedmiotowych lokali mieszkalnych.

Minimalne postępowanie w przetargu wynosi 1,00zł.

Licytowana stawka czynszu nie obejmuje opłat niezależnych od Spółdzielni: media i opłata za odpady komunalne oraz dodatkowe opłaty takie jak: usługa dodatkowego sprzątnięcia klatek schodowych, ubezpieczenie lokalu mieszkalnego, inne usługi świadczone na wniosek mieszkańców nieruchomości.

Do przetargu dopuszczeni zostaną oferenci, którzy zapoznają się z „Regulaminem przetargu na najem lokali mieszkalnych...” obowiązującym w Spółdzielni, co potwierdzą podpisem na oświadczeniu, a następnie wpłacą wymagane wadium.

Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć w siedzibie Spółdzielni najpóźniej dnia **12.01.2021r. do godziny 14⁰⁰**.

Wadium osoby wygrywającej zostanie zaliczone na poczet kaucji mieszkaniowej, a pozostałym osobom zwrócone w terminie do 3 dni na podany numer konta bankowego.

Osoba przystępująca do przetargu zobowiązana jest udokumentować posiadanie stałego dochodu.

Osoba wygrywająca przetarg zobowiązana jest do zawarcia w terminie 7 dni od daty zakończenia przetargu umowy najmu - z której treścią zapoznała się przed przystąpieniem do przetargu - na lokal będący przedmiotem przetargu oraz wpłaty kaucji mieszkaniowej w wysokości 6 x krotności wylicytowanej opłaty czynszowej najpóźniej w dniu podpisania umowy.

**Przetarg odbędzie się w siedzibie SM „JAS-MOS”
sala nr 4 w dniu 13.01.2021., o godzinie 10⁰⁰.**

Wystawiony do przetargu lokal mieszkalny można oglądać po wcześniejszym umówieniu się w administracji osiedla przy ul. Staszica 8 w Jastrzębiu-Zdroju tel. 324761255.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu na każdym etapie postępowania bez podania przyczyny.

Dodatkowych informacji udziela komórka członkowsko - mieszkaniowa SM „JAS-MOS” telefonicznie pod numerem telefonu 32 47 626 36-38 wew. 37.